

walki podobnej tej, jaką obecnie z centralistami stoczyć należy. — To wszakże nie jest wzgląd, któryby mógł powstrzymać Austrię na drodze własnego ratunku. Gdyby Węgrzy, uporem swoim, mieli się, jak centraliści, przyczynić do wewnętrznego osłabienia Przed- a nawet i Zaliławii, Korona nie powinna i nie może bardziej ulegać im, aniżeli centralistom — bo tu o bezpieczeństwo i potęgę całego państwa chodzi... Jeżeli niebezpiecznym jest w polityce poddawanie się wpływowi sąsiada, to stokroć niebezpieczniejsza, dla każdego rządu, stawanie się w domu, niewolnikiem, jakiegokolwiekby żywiołu górującego sztucznie i tę sztuczność jego przewagę popierał. — Ufać jednak można, że Węgrzy, daleko u siebie sprawiedliwi względem Słowian należących do nich, aniżeli są centraliści dla Słowian przedlitawskich, zrozumieją łatwo, że przyszłość swoją ugruntować mogą wśród Słowian na sprawiedliwości jedynie i moralnym szacunku, jaki zbudzić potrafią — będąc bowiem garstką obcych, wśród słowiańskich tłumów, o materialnym zniechęceniu tych ostatnich, bez szaleństwa, długo marzyć nie mogą...

Z jakiej więc kolwiekby strony rozbiemy dzisiejsze położenie Austrii, zawsze nam się kwestja w jednej i tej samej przedstawia postaci: „Austria potrzebuje się zreformować, i zreformować na podstawie bezwzględnej sprawiedliwości dla wszystkich berła jej podległych ludów; nie jej do tego nie przeszkadza, byle inicjatywa Korony, od której ruch ten wyjdzie, meżką była, wytrwała i silna.“

W następnym i ostatnim artykule, odpowiemy już tylko na zrozumiałe twierdzenie Niemców, że oni są jedynym żywiołem państwowym w Austrii, że bez ich przewagi machina rządowa iśćby nie mogła — dla małoletności politycznej innych ludów austriackich.

Przegląd polityczny.

Wspomnieliśmy wczoraj o jeździe przedstawicieli reformowanego kościoła, który się odbywa w Halli; dziś telegram przynosi nam (pod datą 2. października) następującą wiadomość o innym jeździe protestantów w Osnabrück:

Na szósty powszechny sobór protestantów przybyło około 60 delegatów ze wszystkich stron Niemiec, oraz reprezentanci z Holandji i Austrii. Na wczorajszym posiedzeniu ścisłego komitetu, który składają Bluntschli z Heidelbergu, Schwarz z Gota, Schiffmann z Szczecina, Lammers i Manchoł z Bremy, Ohly z Darmstadt i t. d., postanowiono pozostawić naczelny zarząd w Heidelbergu. Nowo wybrano do wydziału deputowanego parlamentu Meyera z Torunia. Właściwe obrady rozpoczął się o 10. w kościele św. Katarzyny. Bluntschli przewodniczył im. Nabożeństwo odbyło się w auli szkoły realnej. Uchwalono naganę postępowanie konsystorza krajowego (że niepozwoili odbyć nabożeństwa w kościele). W kwestji wyznań przemawiali prof. Raebiger z Wrocławia i prof. Lipsius z Jenu; po nich mówili Spiegel z Osnabrück, Meyer z Torunia, Baumgarten z Rostoku, Ohly z Darmstadt, de Meyier z Amsterdamu, Kradolfer z Bremy w tym samym przedmiocie; poczem uchwalono rezolucję, że wszystkie formuły nauki kościelnej są doktrynami i dziedzicami. Kładzenie ich za warunek zbawienia i należności do kościoła jest odstępstwem od zasad reformacji i naruszeniem prawnego stanu kościoła ewangelickiego. Tym sposobem znaczna część ludu niemieckiego stała się obcą kościołowi. Jedyną podstawą kościoła ewangelickiego jest Chrystusowa osoba, nauka i dzieła, przyjęte ze swobodą pręko-

nia i utwierdzone miłością. Stowarzyszenie protestantów żąda zniesienia przysięgi duchownych i przełożonych kościołów, oraz zastąpienia przysięgi przyrzeczeniem wierności zasadom protestantckim. O 5. zamknięcie zjazdu; wieczorem biesiada.

Przez Wiedeń, jak już donosiliśmy, przejechało już kilku książy moskiewskich, udając się na Wschód. Konstantynopol i Jerozolima są celem tych wycieczek. W tych dniach carowa moskiewska jedzie do Jerozolimy, poczem ma przepędzić zimę w Egipcie. Podróż ta następuje sposobem nieco później do wyjazdu cara na Wschód. Tymczasem w Stambule i w St. Jean d'Acre, dokąd flota turecka odprowadzi carowę, robią wielkie na jej przyjęcie przygotowania.

Nowe zajęcia między Turkami a Czarogórcami mogłoby, wedle *Czasu*, dać powód do naruszenia pokoju (!). Ufamy, że *Czas*, w pesymizmie swoim, idzie trochę za daleko, pomimo intryg jen. Ignatiewa, posła moskiewskiego w Stambule, który utrzymuje, że zaczepka wyszła od Turków. Żąda on od cięcia dyplomatycznego zbiorowego wystąpienia przeciw Porcie, lecz posłowie innych mocarstw odmówili.

Z Rzymu donoszą: Pogłoski o rozdwojeniu, jakie wkrađo się do Iona gabinetu włoskiego a to z powodu wniosku do ustawy o zniesieniu korporacji religijnych, stwierdzone zostały doniesieniami najwięższych dzienników. W sprawie tej pisze korespondent do *Gazetta del Emilia*. Przykro mi, iż zmuszony jestem wyznać, że gabinet nie powziął jeszcze jedynomyślnej uchwały co do wniosku, który ma być głównym przedmiotem obrad w najbliższej sessji parlamentarnej. Zwolowano komisje po komisjach, badano, obrabiano, a w końcu odwołano się do interwencji Francji, a to wszystko dla tego, aby tylko zgromadzić coraz większe trudności. Gabinet chce dotrzymać co przyobiecał i przedłożyć niezawodnie izbie wniosek odnoszący się do zniesienia zakonów religijnych; wszystko to jednakże stanie się dopiero w ostatniej chwili. *Corriere mediolański* twierdzi, że p. Fournier jest w części winien temu rozdwojeniu, i zapewnia, że p. Thiers dał za pośrednictwem p. Fournier rządowi włoskiemu do poznania, że Francja radaby była, gdyby gabinet włoski całe ustawodawstwo odnoszące się do zniesienia zakonów religijnych, wszystko to jednakże stanie się dopiero w ostatniej chwili. *Corriere mediolański* twierdzi, że p. Fournier jest w części winien temu rozdwojeniu, i zapewnia, że p. Thiers dał za pośrednictwem p. Fournier rządowi włoskiemu do poznania, że Francja radaby była, gdyby gabinet włoski całe ustawodawstwo odnoszące się do zniesienia zakonów religijnych, wszystko to jednakże stanie się dopiero w ostatniej chwili.

„Wasze Ekscelencji prosimy uniżenie, abys, zakazując użycia owych pieniędzy na wymienione powyżej cele, ujął się za prawem naszym.“

Leon Czarliński z Zakrzewka. Emil Czarliński z Brachnówka.

„Czy podobne protesty wysłane zostały z innych także okolic i czy pan minister spraw wewnętrznych raczył odpowiedzieć na nie, niewiadomo nam; na powyższy jednak protest dotychczas żadna nie nastąpiła odpowiedź, choć trzeci już od tego czasu upływa tydzień.“

„Sprawa ta zresztą, jeżeli dobrze jesteśmy poinformowani, poruszona będzie w drodze procesu cywilnego. Spodziewamy się, że i niemieccy właściciele dóbr nie omieszkają stanąć w obronie własnego interesu swego, naruszonego przez to, iż sejmik ziemstwa bez względu na to, że sejmikom powiatowym nie przedłożono poprzednio odnośnych wniosków, pozwolił sobie sążawość własności ogólną.“

Oprócz powyższej wiadomości, wyjmujemy z pism poznańskich i pruskich, jeszcze następujące:

Posener Zig. poświęca kilka słów zebraniu w dniu 28. z. m. obydwojch sejmowych kół, zrywając je, niewiedzieć z jakiego powodu, zgromadzeniem dwóch wyborczych komitetów. Przytaczając w właściwym sobie sposób i z aż nazbyt złą wiarą ustępy ze sprawozdania o tem posiedzeniu, wypowiadają oraz, że protesta w rocznicę rozbioru Polski ze strony polskiej mnożą się bez końca, na ostatku tak pisze: „Słysząc o takich protestach, nabieramy dla papieża większego szacunku, bo on przynajmniej nie wyrzeka tyle pierunów przeciwko historii tego świata.“ Doskonale! Więc Posener Zig. sądzi, że zrabowany, przez to, że został zrabowany, traci już tem samem prawo upomnienia się o krzywdę? Nawet prości złodzieje nie osmielili się dotąd w swym kodeksie zamieścić podobnej zasady.

Odbieranie dozoru nad szkołkami księzonnym naszym, wciąż się kontynuuje. Między innymi został usunięty od dozoru ks. Jazdewski, proboszcz ze Zdun. kandydat na krzesło poselskie z powiatu krotoszyńskiego.

Pałki poznańskie nr. 58 i 59, które dotąd w kraju się rekrutowały, odbierać będą w przyszłość, jak wieść niesie, 500 rekrutów z Brandeburgii, 200 z Saksonii, a tylko 300 z księstwa Poznańskiego.

Znów spory kawał ziemi wpadł w niemieckie ręce. Dobra Węgorzewo i Popkowie, w powiecie gnieźnieńskim, obejmujące 2 tysiące morgów, należące do braci Garczyńskich, kupił p. Treskow z Owińska za 123.000 talarów.

Poznański korespondent *Bromberger Zig.* z radością donosi, że „w południowych częściach w. ks. Poznańskiego, pomimo wszelkich polskich stowarzyszeń ludowych i pomimo zgodnego postępowania stronnictw, ultramontańskiego i narodowo-polskiego, germanizacja coraz większe czyni postępy“, ubolewając natomiast, że „w powiatach wschodnich, według raportów nadesłanych do rejencji w Poznaniu przez landratów, nastąpił pewien zastój w tychże postępkach.“

W przesłanej srode odbyło się w Poznaniu walne zgromadzenie akcjonariuszów banku rolniczego-przemysłowego Kwilecki, Potwcki i Sp., pod przewodnictwem p. Wolniowicza, celem zdania sprawy ze stanu tegoż banku. Z przyjemnością konstatajemy zaufanie, jakie zdobył bank w ciągu pierwszego roku swojej egzystencji, i świetny stan interesów. Światy swój stan banki zawdzięcza umiejętnemu kierownictwu z jednej, a mądrymu umiarkowaniu z drugiej strony. Staraniem spółników było trzymać się, o ile można najdalej od manii tworzenia licznych przedsięwzięć akcyjnych. Z obfitości następujących się kapitałów korzystali spółnicy o tyle, że kapitał zakładowy z 300.000 do 3.000.000 talarów podnieśli, przyczem wszakże tylko jedną trzecią część, to jest tylko 1.000.000 talarów do

puszczenia w kurs przeznaczyci. Dywidenda za zeszyły rok rachunkowy, oznaczoną została na 8 procent.

W Pleszewie przed kilku dniami odbyło się pierwsze walne posiedzenie tamtejszej kasy pożyczkowej i oszczędności, spółki zapisanej. Kasa cieszy się jak najlepszym powodzeniem.

W Bydgoszczy, za inicjatywą kilku ludzi dobrej woli, zawiązać się ma wkrótce polskie Towarzystwo przemysłowe. Inicjatorowie zamierzają połączyć wszystkie klasy społeczno-polskiej, przemysłowców i nieprzemysłowców, oraz zlać obecnie już istniejące Towarzystwa, jak „Koło towarzyskie“ i „Towarzystwo czeladzi“ w jedno stowarzyszenie, pod zwyczajnym imieniem mianem.

Wyciąg z protokołów posiedzeń Wydziału krajowego z dnia 9. 12., 13., 15., 16., 20., 23. i 27. sierpnia br. (C. d.)

Wydział krajowy nie uwzględnił prośby Wydziału pow. w Nowym Sączu o udzielenie subwencji dla dróg gminnych na trakcie z Wojnarowy do Siennicy.

Wydział krajowy udzielił subwencji w kwocie 500 złr. na budowę drogi gminnej z Brzozowa do Nozdrzy.

Wydział krajowy uchwalił przedstawić Wys. sejmowi wniosek do ustawy, ażeby wszystkie prywatne myta ustały, jeżeli właściciele takowych do pewnego terminu nie wykażą się, że im prawo poboru w drodze ustawodawstwa krajowego udzielone zostało.

Wydział krajowy zatwierdził kontrakt zawarty względem dostarczenia przez jeden rok kamienia dla Podwolecko-Brzeżańskiej drogi krajowej z kamieniołomu dworskiego „Kiżycha“ w Piotrczach.

Wydział kraj. nie uwzględnił przedstawienia pełnomocnika dóbr Baranowskich o zmianę kierunku drogi krajowej przez folwark Miegrodzie.

Wydział kraj. oświadczył Wydziałowi powiat. w Kamionce, iż nie może uwzględnić prośby właściciela obszaru dworskiego w Kupcu co do przedstawienia Wys. sejmowi przychylnego wniosku względem udzielenia prawa do poboru myta na 8 mostach.

Wydział krajowy uchwalił przedstawić Wys. sejmowi wnioski o udzielenie prawa dla obszaru dworskiego w Ulwówku i dla dóbr skarbowych w Niepołomicach do poboru myta przewozowego, zaś dla obszarów dworskich w Spasie i Zarnowie do poboru myta mostowego.

Wydział kraj. mianował p. Kuźmińskiego, konduktora dróg krajowych w Rohatynie, konduktorem I. klasy.

Wydział krajowy oświadczył Wydziałowi powiat. w Żywcu, iż nie może popierać jego wniosku o wyjednanie u właścicieli c. k. wód rozporządzenia, ażeby mieszkańcom gór wstrzymywano wydawanie kart podróży tak długo, dopóki nie wykażą się, iż prestatę drogową odrobili.

Wydział kraj. nie uwzględnił prośby ks. przeora OO. Dominikanów w Krakowie o udzielenie subwencji na naprawę mostu na drodze gminnej w Prądniku czerwonym.

Wydział kraj. nie uwzględnił prośby gmin Jezupola i Dubowiec powiatu Stanisławowskiego o przedstawienie Wys. sejmowi wniosku względem udzielenia prawa do poboru myta przewozowego na Dniestrze między Jezupolem i Dubowcami.

Wydział kraj. udzielił Wydziałowi pow. w Nowym Targu subwencji w kwocie 1.000 złr. na naprawę dróg uszkodzonych przez tegoroczne wylewy wód.

Wydział kraj. uchwalił w sprawie budowy drogi krajowej z Borszczowa do Husiatyny przedstawić Wys. sejmowi wniosek do przyjęcia trasy Jezierzany - Dawidowce - Husiatyna.

Wydział kraj. nie uwzględnił przedstawienia Wydziału powiat. w Zaleszczykach o uwolnienie Herszka Liebmana, przedsiębiorcy dostawy sztru dla Tlustecko-Buczackiej drogi krajowej, o uwolnienie od płacenia kary konwencjonalnej po 3 złr. dziennie, nakłożonej na niego z powodu, iż nie dostarczył w oznaczonym terminie kamienia.

Wydział kraj. zniósł orzeczenie Wydziału powiat. w Limanowie, którem na gminę Owieczki włożono prawie nieuzasadniony obowiązek naprawiania dróg gminnych w Świdniku.

Wydział kraj. orzeczenie Wydziału powiatowego w Kaluszu, którem zarządzono, żeby gmina Dolpotów most na potoku „Księżewidy“ sama naprawiała, i uchwała z razem, że naprawę tego mostu rzeczona gmina wspólnie z sąsiednią gminą Wojniłów uskutecznić winny. (Dok. n.)

Kronika.

— Kurjerek lwowski. Z d. 22. czerwca b. r. minął termin trzyletni, pozostawiony władzom skarbowym do nabrania wprawy i przygotowania się do urzędowania w języku polskim, a mimo to dotychczas nie słyszeliśmy nic o urzędowym wprowadzeniu języka polskiego przy tychże władzach. Owszem przyszło w ostatnich dniach, z ministerstwa skarbu rozporządzenie do przaydym Dyrekcji skarbu, stosownie do którego wszystkie akta władz skarbowych, które przy sposobności rekrusów dołączane być muszą do sprawozdań krajowej Dyrekcji skarbu, mają być tłumaczone na język niemiecki. Dodać należy, że tylko łagodna interpretacja tego rozporządzenia, ze strony p. wiceprezidenta, wymaga tylko tłumaczenia aktów na język niemiecki, kto wie jednak, czy ministerstwo nie żąda oraz i tłumaczenia wszystkich przez strony podawanych załączników. Od władz skarbowych, jako najwięcej od ministerstwa zależnych, zaczęto, kto wie czy i innych władz to nie czeka. Obrzalenie z tej przyczyny panuje ogólne po biórah władz skarbowych.

— Gwałtu, wody! Ratujcie! Na placu Chorażczyzny mamy aż cztery szynki, i prawie po kilka na każdej ulicy, w których wódka i piwo strumieniami płyną, a w jednej, jedynej studni oddawna ani kropli wody!

Mieszkańcy Chorażczyzny.

— Dziś w teatrze „Don Juan“ komedia Moliera w tłumaczeniu Karola Pieńkowskiego. Przedstawienie „Wyprawy Ryszeliego“ dla słabości jednej z osób grających w tej sztuce odłożono na później. Jutro zaś, tj. w poniedziałek wyborna a od bardzo dawna niegrana tutaj komedia p. t. „Walka kobiet“. W komedji tej, urzymy po raz pierwszy, po długiej nieobecności na scenie pani Wołowska, za którą stęskniła się już publiczność lwowska, bo pani Wołowska umiała zjednać sobie pracę i talentem ogólną sympatję i uznanie. Oprócz p. W. w główniejszych rolach w tej sztuce wystąpią pani Nowakowska i pp. Królikowski, Wołowski i Kwieciński. Obsada ról jest nam poręką, że z tej „Walki“ artyści wyjdą zwycięzko.

— Onegdaj przedstawiano na scenie nazwą „Geldhaba“. O grze artystów w komedji tej pisaliśmy już niejednokrotnie, a ponieważ obsada ról z wyjątkiem roli Lisiewiczza, którą grał p. Dębicki, pozostała taż sama, niepozostaje nam nic więcej jak tylko zanotować tę zmianę i wyrazić ogólne uznanie dla wszystkich artystów biorących udział w tej sztuce. Wszyscy oni widocznych dokładali usiłowań, ażeby przedstawienie poszło gładko i starannie, to też oklaski jakich grającym nieskapiała publiczność, były słuszną nagrodą za ich zachody. W „Skrypkach czarodziejskich“, które zamykały onegdajszą widowisko i były wdziecznym dodatkiem do trzechaktowej komedji, p. Koncewicz, pp. Wajówna i Doroszyńska grali i śpiewali doskonale. Szczególniej pierwszy do lez poruszył słuchaczów piękną arją: „O! niewdzięczny, Bóg cię skazuje!“ którą odpisywał z wielkim uczuciem.

— W przyszłą srode tj. d. 9. bm. przypada beneficj. Wydziału Wołowskiego, którego talent tak dobrze znany jest lwowianom jak i sumienna praca tego artysty. Beneficjant w oryginalnej, historycznej komedji B. Komorowskiego p. t. „Elekcja króla Michała“ przedstawi postać Wespazjana Kochowskiego, jednego z celniejszych p. etów XVII stulecia.

— I Lwów ma swoje enfants terribles... Opowiadano nam o następującej rozmowie małego Józia ze swoim wujaszkiem:

— Wujaszku co to jest fajala?
— Instrument, rodzaj fieta, moje dziecko.
— A to wujaszku instrument!
— Zkąd znnow, co ci przyszło do głowy?
— Bo ojciec mówi, że z wujcia wielka fajala!

— Ziomek nasz p. Stanisław Lipczyński, wypracował obecnie w Droźnie wielkich rozmiarów karton, przedstawiający „Zmartwychwstanie“. Znawcy utrzymują, że oryginalność kompozycji i śmiałość rysunku godne są podziwienia.

— Przed nowo wzniesionym gmachem banku hipotecznego od czterech miesięcy niema chodnika. Kiedyz to będzie? bo niewygodnie brną po kostki podczas błota w rozmaitej glinie i sproszkowanej cegle.

— Znanyemu pianista Józef Wieniawski zbierał w tym roku nowe laury za granicą, a między innymi w Wejmarze, gdzie dla się słyszeć przed areopagiem znawców, wykonawszy jedną ze swoich kompozycji na dwa fortepiany, a to wspólnie z dziekanem fortepianistów Franciszkiem Lisztem. Również dany przez p. Wieniawskiego koncert w Ostendzie przy współudziale p. Vieuxtemps i pani Persiani do najświetniejszych w tegorocznej porze kapelowej walców, a miejscowa krytyka jednogłośnie dla tegoż artysty brzmiał pochwałami.

— Zakład litograficzny p. M. Salba wykonał nader piękną chromolitografię, przedstawiającą w wiecu z cienirowych gałęzi, herby wszystkich ziem i województw dawnej Rzeczypospolitej polskiej. Chromolitografia ta ma za cel upamiętnić stuletnią rocznicę rozbioru naszego kraju.

— Na rzecz szkół ludowych w przyszłą srode 9. b. m. odbędzie się w Stanisławowie amatorskie przedstawienie, które składać się ma z kom. Chęcińskiego „Cicha woda“ i z „Posażnej jedynaczki“ Jana hr. Fredry.

— Zwracamy uwagę pp. piekarzy, że wprowadzony od niedawna zwyczaj przykrojania kartecek oznaczających firmy na bochenkach chleba, nie mile jest widziany u publiczności, a to z względu, że klej użyty do przymocowania tych kartecek, może być nieczysty, a potem najlepsza część chleba, wierzchnia skórka musi być zrywaną i idzie w niewc. Gdy już cech piekarski chce koniecznie przeklejać swoje firmy, to niech to uskuteczni u spodu bochenków chleba, które zwykle podpalone nie służą na posiłek.

— Jakiej wartości są anonas spekulantów berlińskich, niech posłużą za dowód anonas w pewnym piśmie krakowskim, podający podziękowanie Dąbrowskiego i Pollaka ze Lwowa, iż za skazówką astronomu E. Lehmana z Berlina wygrali „terno po ternio“. Dąbrowskich jest kilku we Lwowie, lecz żaden nie znosił się z p. Lehmanem, a tem mniej wygrał na loterji, Pollak zaś jest zupełnie nieznanym we Lwowie, chyba dowiejny Prusak podał tę nazwę w rozrządzeniu, mając głowę nabita myślami, jak „dumme Pollaken“ łapać na wędkę.

— Dowiadujemy się, że w tych dniach zebrał się zarząd Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu celem naradzenia się nad zebraniem potrzebnych fundusów na budowę Muzeum narodowego, w któremby się mieściły biblioteka i zbiory Towarzystwa, świadcząc jak się wyraził p. dr. Libelt, o naszej świętej przyszłości. — Gmach ten ma kosztować 30 tysięcy i obejmować sale dla biblioteki, czytalni dla posiadających pracownią malarza i pomieszkaniem konserwatora. W tym celu nabył nieruchomości Seweryn Mielżyński, z Miłostawia, znany powszechnie obywatel nasz z swej zacnej wspaniałomyślności i z zamiłowania pamiętek ojczyźnych. Na dalsze koszty budowy mają się zbierać składki. W tym celu wybrano komisję, która wyda odpowiednią odezwę do publiczności. Do komisji należą pp. Seweryn hr. Mielżyński, pułkownik Skarżyński, Leon Smitkowski, Bolesław Poniński, dr. Nięgolowski, Józef hr. Mielżyński, Ludwik Ślaski z Prus Zachodnich. Z obecnych na posiedzeniu złożyli Sew. hr. Mielżyński 1000 tal., pułkownik Skarżyński i p. Smitkowski po 500 tal. w listach zastawnych, pp. Stan. Koźmian i dr. Nięgolowski po 200 tal., p. C. dał 100 tal., Józef hr. Mielżyński dał 30 tysięcy cegły.

— Dnia 29. września odbył się pod kierownictwem p. Marjana Signiego w Towarzystwie rękodzielniczym „Skala“ wieczorek wokalny. Program wieczorku składał się z dwóch części, z których pierwsza zawierała utwory treści poważniejszej, druga zaś dla rozroznienia utwory humorystyczne. Z tych ostatnich na szczególną wzmiankę zasługują. Dziad i baba Moniuszka

próżniactwo znajdowało wyborna wymówkę i poparcie we wstręcie ku wykładom niemieckim. Profesorowie nie umieli obudzić w uczniach sympatji ku sobie, jaką musi obudzić każdy, który podaje wiedzę drugiemu z gorącym pragnieniem, aby się ta wiedza przyjęła i krzewiła jak najpomysłniej. A gdzie nie ma wspólności naukowej, gdzie młodzież ochocho a wspólnie nie zasiada ław uniwersyteckich, tam nie ma i życia koleżeńckiego.

Jakże odmienny jest stosunek profesorów do młodzieży akademickiej na uniwersytetach niemieckich. Tam profesor nie chowa się przed uczniem w olimpijskim obłoku powagi profesorskiej, ale zstępuje z wyżyn swoich ku niemu i jest mu jakby starszym bratem. Nie lęka się o utratę powagi, nie myśli o tem; na straży tej powagi staje wówczas szczerą miłości ucznia.

Miejmy nadzieję, że i u nas tak z czasem będzie, skoro profesorów od młodzieży nie będzie dzieliła niechęć międzynarodowa.

Książę Bismark zwyciężywszy Francuzów, zabrawszy im dwie prowincje i pięć miliardów złota wojuje teraz z matką książęczką wydaną w Poznaniu, anektował cały jej nakład, i nałożył kontrybucję na autora, a raczej wydawcę pana Józefa Chociszewskiego.

Coż to za książeczka taka straszna? Jest to „Sto piosnek, dumek i arji narodowych“. Żeby się dowiedzieć dlaczego się ta książeczka tak niepodobała panu Bismarkowi i jego kreatorom, trzeba przeczytać krótką przedmowę do niej:

„O pieśni nasze ojczyste, ukochnane pol-

skie pieśni, jakie w rzewne, tęskne, piękne, serdeczne! O brzmicie lube pieśni i osładzajcie naszą niedolę.

Polskie pieśni nasze utworzył i ukochnał cały naród, to też w polskich pieśniach złożona nasza świętna przeszłość, nasze cierpienia, nadzieje — i przyszłość szczęśliwsza.

I oto wydanie zbiorów polskich pieśni a wydaje go głównie dla poczciwych Wiariusów od pluga i kosa, od warsztatu, dla młodzieńców i dla dziewic polskich.

Powybierałem najpiękniejsze, a prócz tego dodałem objaśnienia, aby lepiej treść zrozumieć.

Proszę Was, czytelnicy, nućcie tylko piękne pieśni, które zapalają do pięknych czynów — a dajcie pokój śpiewom swawolnym.

Na wesolych ucztach, zebraniach niech brzmie narodowa nuta. Niech pieśni dodaje otuchy, wytrwałości, nadziei. Nie to pieśni zdziałyły dobrego.

Idź w świat polski książeczko i zagrzebaj lud polski do cnoty, do miłości Ojczyzny i do poświęcenia.“

Prokuratorja poznańska nie poprzestała na tem, że pozaria cały nakład, jaki tylko do rąk dostać mogła, ale nie zapomniała przesłać jeden egzemplarz i naszej prokuratorji z przyjacielskiem wezwaniem do zwrócenia uwagi na tę książeczkę. Tak porządna gospośnia przesyła nowalję swojej sąsiadce w dowód sąsiedzkiej przyjaźni.

Alle austriacka prokuratorja nie poznała się na grzeczności i nie znalazła w tej nowalji nic nadzwyczajnego.

FLANELKI,

SUKIENKA i BARCHANY

różnej jakości

otrzymał i poleca
Roman Wojczyński
ulica Halicka 1. 11.

4068 1-3

otrzymał i poleca

W wielkim wyborze!

otrzymał i poleca

F. S. BARDASZ

we Lwowie, naprzeciw Katedry Nr. 9,
na porę jesienną i zimową
wełniane, bawełniane i jedwabne

kaftaniki, spodnie, pończoby,
skarpetki, opaski na łoża,
ładki, plety, kocyki, szalki,
białe barchany i chusteczki
na szyję (Cachenez);
oraż zawsze w wielkim wyborze

plótka, stolowa bielizna, ręczniki,
chusteczki do nosa, gotowa bielizna,
Chiffon biały i kolorowy na bieliznę,
deszczochrony, angielskie, gutaperchowe
plaszczki od deszczu, najnowsze krawatki,
szalki, kolnierze, mamszety, szelki i szpinki
do kosał. 3126 6-6

Praktykant

znajdzie umieszczenie

w handlu porcelany i szkła
Kazimierza Lewickiego
we Lwowie, ul. Trybunalska Nr. 6.

Skład znanego

Piwa Krasiczyńskiego

przy ulicy Wronowskich N. 1.
(przed domem ubogich obok cytadeli)

sprzedaje wprost z lodowni

wiadro po zitr. 9. 75 ct.
półwiadra " " 4. 88 " "
flaszki " " 28 " "
półflaszki " " 15 " "
Szczególną uwagę zwraca się na
czarne bok piwo (porter)

tylko w półflaszkach po 18 ct.
Za próbną flaszkę zwraca się 8 " "
półflaszki " " 4 " "
Zamówienia z prowincji nakuteczają się
natychmiast potrącając 1 zł. przy wadze jako
zwrot akcyzy.
Znacznym odbiorcom udziela się stosow-
ny rabat przy wadze. 4:38 2-2

Reprezentacja browaru i skład piwa Krasiczyńskiego
we Lwowie.

Jak przez lat 26 tak nadal nie przestaję
prowadzić szkoły gruntownej nauki na for-
tepienie aż do zupełnego wydoskonalenia, a
przytem udzielam 4074 1-1

lekcje prywatne
po domach.

Sprzedaję i pożyczam najtaniej doskonałe
fortepiany.
Mam realność opodal od miasta wła-
sna za 12,000 złr. do sprzedania, w której
pomieszkania po 4 zkr. pokój są do najęcia.
Kancelaryjną muzyką przeniosłem pod
nr. 17 rynek, III. piętro tylko od 12-1
otwarta.

Walerjan Bogucki, (ojciec
artyście muzyczny, były członek
Paryskiego Konserwatorium.

Poszukuje się
Geometry

do wymiaru na ciału tabularne ziemi 2,750
morgów, jednak w ten sposób, by robotę jeszcze
w tej jesieni mogła być ukończona. Honorarium
za tę robotę odaruję właściciel 1100 złr.
Blizsza wiadomość w Administracji Gazety
Narodowej. 4095 1-3

**HEMOROIDY
LECZA SIĘ SZYBKO I RA-
DYKALNIE.**

Bez niebezpieczeństwa wpe-
dzenia wewnątrz 3042 36-52
przez ukrycie Pigulek ze Scordium
Dra. LEBEL w Paryżu.

Ulica Lafayette, 113 - Cena 3 i 4 fr.
We Lwowie w apt. p. Mikolasch;
w Krakowie w apt. p. Trauczyńskiego;
w Wroclawiu w apt. p. Kallak; w Pozna-
niu w apt. p. Dra Mankiewicz.

**PIERWSZY MAGAZYN
SUKNA**

i gotowych sukien męskich
we Lwowie 3351 1-2

Józefa Mehrera
przy ul. Wekslarskiej p. 1. 25.

ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności,
i otrzymać święta partję najnowszych i naj-
mniejszych towarów na zbiory jesiennie i zi-
mowe, zapraszając najuprzejmiej do liczego
odbioru.

Dokładając wszelkich starań w wykonaniu
zleceń, tuzymy, że Szan. P. T. Publiczność i
nadal rzetelnie obsłużymy. Z uszanowaniem
Spadkobiercy Józefa Mehrera.

Pomieszkanie

pięć pokoi na dole pod Nr. 12., trzy
pokoje na I piętrze pod Nr. 14. na ul.
Krasickich, zaraz do najęcia.

Gwarantowane i wydoskonalone
Strzelby Lefoszówki i Rewolwery

z patentowanej fabryki
M. Arendt w Lüttich

są po miernych cenach do nabycia we Lwowie u pp. B. Stillera, E. Ehrlich
i T. Wisniewskiego.
Tylko za tę broń, na której wybity jest stempel Arendt, gwarantuje się za precyzją
onośność. 3990 1-2

Szczegółnej dobroci
grubziarnisty, tegoroczny

**KAWIOR
ASTRAHAŃSKI**

właśnie otrzymał i poleca amatorom
ST. MARKIEWICZ

we Lwowie.

Rozeslałem w zgrabnych faszczkach 4 fun-
towych lub w stołkach dowolnej wielkości po
zitr. 4 a. w. za funt. 4095 1-2

Jan Górski

HANDEL TOWARÓW MIESZANYCH
we Lwowie, plac Marjański nr. 19 m.

połącza

PASY do maszyn i młotarni.
KROJE z juchtu petersburskiego na buty
do polowania nieprzemakalne.
BUTY sukienne do polowania i podróży.
BARANKI kaukaskie na futra
BUNDY do podróży różnej wielkości.
KOEDRY sławuckie i inne wełniane.
KOCE do kuracji wodnej tudzież na konie
i bryczki.

KAPY i maski na kopie.
SUKNO i dywaniki na posadzki.
KURBY damskie i męskie.
ROZOLISY Likier, Wódę Ko-
lońska i Lewandową z fabryki
łańcuckiej.

Wszelkie zamówienia w kraju i za granicę
uskutecznia jak najszybciej po cenach stałych
i umiarkowanych. 4097 1-3

Jedna lub dwie panienki

mogą znaleźć umieszczenie na stancję i wikt,
w pewnym, bardzo pożądanym domu - pod
opieką prawdziwej rodzicielki. Na żądanie
może być udzielana w domu nauka przedmio-
tów szkolnych, języka francuskiego i gry na
fortepianie. Blizsza wiadomość na ulicy Zielonej
Nr. 11 za ewangelickim kościołem. 4079 2-3

L. 5106. 4058 3-3

Obwieszczenie.

Celem prowizorycznego obsadzenia
posady **Cymেন্টnika**, w stopniu kan-
celisty, z roczną pensją 500 złr. w. s.,
przy Magistracie w Przemyślu, rozpisuje
się konkurs do 30. listopada 1872.

Ubiegający się o takową, ma wyka-
zać, że jest krajowcem, umie władać
językiem polskim w mowie i w piśmie,
posiada uzdolnienie do cymementowania,
stosownie do rozp. Ministerstwa spraw
wewn. z d. 16. kwietnia 1856. L. 439.
i ustawy względem miary i wag z dnia
23. lipca 1871 dz. p. p. z 1872 N. 16
i nie przekroczył wieku normalnego.
Podanie w te dowody opatrzone na
leży wnieść do Magistratu.

**Magistrat miasta
Przemyśl, d. 11. września 1872.**



TRUMNY KRUSZCOWE

c. k. uprzyw.

A. M. Beschoner w Wiedniu,
przewidywając znaczne pod względem wy-
tworzości i wytrzymałości wszelkie wyroby
tego rodzaju innych fabryk, dla tego też i
stwierdzenie lepsze, są w wielkim wyborze
po cenach fabrycznych do nabycia. Krowiel
materace, poduszki, kapy i swiece i t. p.
Zamówienia telegraficzne uskuteczniają się
natychmiast. 4011 1-2

Jedynie główny skład utrzymuje
A. OPUCHLAK we Lwowie,
pod l. 47 m.

Dobra
Czerniechowce i Werniaki

na Podolu, w obwodzie Tarnopolskim,
pewnie Zbarazkim, 1/2 mili od Zbar-
aża, 1 1/2 mili od miasta i koleji
Tarnopol oddalone, przy gościńcu z
Tarnopola do Zbaraża położone, naj-
lepsza gleba podolska są do sprzedania.

Dobra te składają się z 2 odre-
bnych ekonomicznie folwarków, wię-
kszego ogólnego obszaru 1144 morg.
1346 kw. s. i mniejszego obszaru
464 morg. 1374 kw. s., suche do-
chody 3400 zł. rocznie, młyn, gu-
zelnia, las, 7 karczem, wielki staw.

Można nabyć albo oba folwarki
razem, lub każdy z osobna.

Blizsze szczegóły udzieli adw. dr.
Emil Hilbriht we Lwowie l. 14
ulica Krakowska. 3389 3-3

Dr. J. Kilarski

lekarz chorób ocznych,
były kilkoletni asystent przy klinice okuli-
stycznej w Krakowie; mieszka przy ulicy We-
kslarskiej Nr. 4, II piętro; ord. od 2-4 popoł.

L. 800. 4081 2-3

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady **Kondu-
ktora dróg gminnych** w powiecie
Horodenskim z placą roczną 450 złr.
w. s. razem już z pauszalem na koszte
podróży, rozpisuje się niniejszem na
podstawie uchwały Rady powiatowej z
dnia 27. września r. b. konkurs z ter-
minem zgłoszenia się pp. kompentów
do Wydziału powiatowego w Horodenc
po dzień 30. października r. b.

Wymagane warunki są następujące:
1. Udowodnienie posiadania wiadomo-
ści technicznych.
2. Znajomość ustawy dr. gowcy.
3. Wylegitymowanie się z dotychcza-
sowego zajęcia.

**Z Wydziału powiatowego
Horodenska, 28. września 1872.**

**Dentysta-Magister
z Wiednia**

M. Grünzeid
obecnie zamieszkały ulica Sobieskiego 1. 4
gdzie handel Jürgensa,

wprawia Żeby po 2 i 3 zitr. **Szczęki**
po 4G do 60 zitr. na sposób amerykański.
Ból zębów uchyla szybko za pomocą
środków niezawodnych, jakoteż plombuje sku-
tecznie i pod gwarancją. 3993 1-2

Popękane lub innym sposobem uszko-
dzone sztuczne Szczęki nawet z prowincji na-
desłane naprawia trwale w przeciągu jednego
dnia i odsyła takowe odwrotną pocztą.

Upraszam pana

PARYSA PHILIPIEGO

artyście-rzeźbiarza we Lwowie,
by albo już raz postawił pomnik, obstalowany
u niego 13. maja 1870 r., który do 6 tygodni
miał być gotów, lub też zwrócić 100 zł. wzię-
tych wtenczas jako zadatek, później 25 zł. na
mularza, a na ostatku 10 zitr., razem 135 zitr.
Gdy pan wkrótce nie uczynisz zadość memu
szlachetnemu żądaniu, będę przymuszony przy-
pominać się Panu od czasu do czasu w ten
sposób jak dzisiaj. 4098 1-3

Kawako, 1. października 1872.
Stanisław Podlewski.

Zmiana lokalu.

G. WEINA

powszechnie znany

największy skład rozmaitych futer męskich i damskich,
tudzież futer do podróży

i wszelkich gatunków
garnitur i czapek futrzanych w największym wyborze,
przeniesiony został z ulicy Wekslarskiej Nr. 8
do kamienicy Wgo Saara Nr. 7 naprzeciw Katedry.

Zawiadamiając o tem Szanowną P. T. Publiczność miasta i prowincji, uprasza
nadal o łaskawe liczne zamówienia.

Zlecenia uskutecznią się bezwzględnie i najakuratniej.
Z szacunkiem
G. WEIN.

Kurcze epileptyczne (padaczkę)
leczy listownie lekarz specjalny dla chorób epileptycznych **Dr. O. Killisch.**
w Berlinie, Louisenstrasse 45.
Już setki zupełnie wyleczonych. 3989 14-2

Pierwsza nagroda medal złoty Wittenberg. **Uwieńczona nagrodami** Pierwsza nagroda medal srebrny Wiedeń.

od Wys. ces. król. rządu wielokrotnie wypróbowane i jedynie niezawodne
PRZYMYKADŁA na PRZECIĄG POWIETRZA
do drzwi i okien,

z bawelny polakierowane, w kolorze białym i dębowym, sprzedają się po najtańszych
cenach, 4 cent. łokieć do okna, 6 i 10 cent. do drzwi.
Zaopatrzenie jednego okna średniej wielkości wypadnie najwięcej na 50 ct.
Zamówienia z prowincji w wielkich i drobnych ilościach załatwiają się jak naj-
szybciej. Do każdej przesyłki dołącza się zawsze drukowana instrukcja, podług której
każdy może je sam przytwierdzić do drzwi i okien, tak, że bynajmniej nie przeszkad-
zają otwieraniu lub zamykaniu takowych. 397511 3-10
W Wiedniu, Kolowratring Nr. 12 w. c. k. składzie fabrycznym

J. Popelarz
c. k. liwerant nadworny przyrzymkadł
od przeciągu powietrza. Największa oszczęd-
ność drzewa.

**HANDEL PŁOCIEN I BIELIZNY STÓŁOWEJ
Fryderyka Schubtha i Syna**
we Lwowie, Rynek 1. 45.

Table with columns for various goods and prices. Includes items like '30 łokci płótno gładkie', 'Płótno rumbarckie', 'Włókna holenderska', etc.

Prędkie i niezawodne wytopienie
SZCZURÓW i MYSZY



odszczególnionej przez Jego Mość Cesarza Franciszka Józefa I.
wyłącznym przywilejem.

Takową dostać można niesfałszowaną:
we LWOWIE u pp. Konst. Iskierskiego, A. Berlimera, Z. Ruckera, P. Mi-
kolascha, w STANISŁAWOWIE u Stechera v. Sebenitz; w KRAKOWIE u
p. M. Jaworskiego, w TARNOWIE u pp. Józefa Jahna, H. Koyi.
Cena sztuki 50 ct. w. a., 4008 3 11

L. Zieleniewski w Krakowie.

Od lat 30 Fabryka maszyn i kotłów parowych, odlewarnia, zatrudnia się
specjalnie budową młynów parowych i wodnych, gorzelni, tartaków - według
poprawnych systemów; wyrabia najnowsze młotarnie, kieraty, sielwinki, pompy,
przyrządy do poszukiwań w ziemi, wszelkie narzędzia rolnicze niepszo-
ne. Zniwiarka Ceres, oryginalna na każdą stację franco po 460 złr w. a. Na
żądanie cennik ilustrowany, plany, kosztorysy, instrukcje. 3991 1-2

Strzedzby się powinien każdy
napastujący, kogo bez powodów li tylko dla tego, że w zawodzie tegoż, tyln szal-
bierzy okpiwają ludzi. 3384 1-1

Instrukcje gry w loterję profesora matematyki
R. von ORLICÉ w Berlinie, Wilhelmstrasse 5.

zestawione są na podstawie dat statystycznych (od pierwszego ciągnięcia w ubie-
głym stuleciu aż do ostatniego ciągnięcia teraźniejszości) i **przyniosły pod-
obnie nam już Tysiącom szczęście.**

Wiedeń. **TEODOR RIEGER.**
udziela tenże profesor na frankowane zapytania (5 kr. porto) najuprzej-
miej wywiadomienia dotyczące jego **doświadczonych instrukcyj gry
w loterję.** Niechaj więc każdy uda się z całym zaufaniem do tego
uczonego Pana, P o w y 2 s z y.

„Zmiana firmy.“

Handel galanterijny przy ulicy Halickiej pod l. 6
H. MÜLLERA & K. LANGA

przeszedł z całym swoim majątkiem czynnym i biernym na moją własność, który teraz
pod firmą:

HENRYK MÜLLER

prowadzić będzie. Dziękując Szanownej Publiczności za dotychczasowe zaufanie, upraszam nadal
o łaskawe względy. Z głębokim uszanowaniem **Henryk Müller.**

EDW. GEBHARDT
we Lwowie, plac Marjański pod l. 7

połącza swój
wielki ofcice zaopatrzenia skład



Wielki wybór serwisów stołowych, do kawy, herbaty i
mycia, od pojedynczych białych do pięknie malowanych i złotem
zdobionych; w najnowszych fasonach i deseniach
po najniższych cenach. 4003 1-2



Płyn restytucyjny dla koni,
(Restitutions-Fluid)

Franciszka Jana KWIZDY w Korneuburgu.

Jedyn przez Wysokie c. k. władze sanitarne uznany i rozbierny, a potem przez
Jego cesarską Mość Franciszka Józefa I. wyznaczony wyłącznym przywilejem

W dowód powyższego przyznanego przywileju: **My Franciszek Józef I.**
z Bożej łaski cesarz Austrii, król Węgier, Czech, Lombardji i Wenecji, Dalmacji, Kro-
acji, Sławonii, Galicji, Lodomerji i Styrii itd. itd.

„Gdy nam Franciszek Jan Kwizda, apt. w Korneuburgu najuprzejmiej przedstawił
że on wyrabia wodę do umywania koni, zwaną płynem restytucyjnym, na który to wy-
nalezienie uzyskał patentem z dnia 15. sierpnia 1852
lazez uprasza o nadanie przywileju, i gdy wszystkim patentem z dnia 15. sierpnia 1852
przepisanym formalnościom zadość uczynił: powodowani jesteśmy Franciszkowi Janowi
Kwizda, jego spadkobiercom i cesjonarjom na powyższy wynalazek oddać wyłączny
przywilej na wszystkie kraje naszego państwa.
W dowód czego niniejszy akt wydać mu pozwalamy i naszą pieczęcią cesarską
zatwierdzamy.

Tak się działo w naszym cesarskim stołecznym mieście Wiedniu, dnia dwudzie-
stego trzeciego lutego, roku zbańwania Tysiąc osiemset sześćdziesiątym trzecim, a pano-
wania naszego piętnastym. (L. S.) **Franciszek Józef.**

Takowy utrzymuje konia nawet przy największych wysileniach aż do późnego
wieku wytrzymały i rączny i służy osobliwie do wzmożenia przed i po wysileniu i
większych trudach; jest dalej środkiem na sparaliżowanie częściowe, reumatyzm, obrzę-
kłość ściegny, wywichnięcia i skłaceńcia i t. d.

Jedna flaszka 1 zitr. 40 ct.

Maść na kopyta końskie, jeży kruche, łatwo pękające i popadane
kopyta i t. p. - Jedna puska 1 zitr. 25 ct.

Proszek przeciwko gniciu kopyt u koni. - Flaszka 70 ct.
Pokarm wzmacniający dla koni i bydła, pomagający do przed-
kiego wyzdrowienia wycieńczonych zwierząt, do podniecenia usposobienia i do
prędkiego nabierania ciała.

Cena wielkiej skrzyni 6 zitr. - Małej 3 zitr. - Pakietek po 30 ct.

Proszek dla nierogacizny przeciw zapaleniu. - Cena wiel-
kiego pakietu 1 zitr. 25 ct. - Pół pakietu 63 ct.

Pigulki dla psów przeciwko psiej chorobie, kurczom, zawrotowi, padaczkę,
gościwom i innym zwykłym chorobom u psów.

Niezawodny środek przerywający na wsiekliznę. - Cena jednego pudełka 80 ent

Srodek leczniczy dla drobiu, przeciw zarazie i zwykłym chorobom
gęsi, kaczek, kur, pantarek, pawłów i t. p. - Cena paczki 50 ent.

Przeważne wyroby weterynaryjne są do nabycia:
We Lwowie: Konstancy Iskierski, apteka Piotra Mikolascha, apteka J. Bei-
sera, apteka Zygmunta Ruckera (dawniej Tomanka) apteka J. Piepasa pod wek. koroną
i handel J. P. Kleina Wy i Rissler; w Krakowie M. Jaworski w rynku gł. kam.
Kirchmajera, p. Józef Jahna, apt. Józefa Trauczyńskiego; tudzież we wszystkich niemal
miastach królestwa Galicji są składy urzędowe, które od czasu do czasu dzienniki
podają polskie ogłoszenia.

Przeostroga. Dla zawarowania się przeciw fałszowaniu, upra-
sza się na to baczyc, iż płyn restytucyjny Fran-
ciszka Jana Kwizdy jest tylko ten prawdziwy, który c. k. cesarzem przywilejem
odznaczono, i nie potrzeba go przenosić z innymi podobnymi fabrykatami, dalej z wra-
ca się na to uwagę, iż na każdej etykiecie proszku korneuburskiego, moje niżej zamie-
szczone nazwisko napisane czerwioną farbą się znajduje, uwolnion przeto za swój ob-
szczone nazwisko napisane czerwioną farbą się znajduje, uwolnion przeto za swój ob-
wiązek wiadomict, że są w handlu fałszowane srodky, które złożone są z bezskutku-
jących i nawet szkodliwych ingrediencyj, przed zakupnem których ostrzegam.

Z drukarni „Gazety Narodowej“ pod zarządem A. Sierla.